

Koziolki odkrywają karty

Speed Car Motor Lublin ogłosił skład na przyszły sezon
STRONY 2-3



Bagnosze i Bojarzy

Wywiad z Angeliką Magier, etnomuzykologiem
STRONA 11



MIAGAZYN



11 listopada

Spacer śladami niepodległości po Lublinie

Strony 4-5

PIĄTEK

8

LISTOPADA 2019
redaktor wydania
RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM



Tusk rezygnuje. Kłopot dla Dudy?

Donald Tusk ogłosił, że nie będzie startować w wyborach prezydenckich 2020 – donosi Onet.pl. Zdaniem byłego premiera, opozycja potrzebuje kandydata, który nie jest obciążony „bagażem trudnych, niepopularnych decyzji”, które on sam ma na koncie. – **DONALD TUSK** ma kompetencje prezydenckie, ale dla niego kampania byłaby trudniejsza, niż dla wszystkich potencjalnych kandydatów opozycji. Musiałby mierzyć się z całą przeszłością i brakowałoby czasu na pokazanie projektu na przyszłość. Bez Tuska w kampanii to **ANDRZEJ DUDA** będzie musiał tłumaczyć się z decyzji swoich i PiS, a nie będzie to takie proste – skomentował cytowany przez Onet były prezydent **ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI**.

Żal, że Tusk nie kandyduje

Rozumiem powody, jakie Donald Tusk podał, ogłaszając decyzję, by nie walczyć o prezydenturę. (...) Jego porażka w tych wyborach byłaby porażką nas wszystkich – stwierdził były prezes Trybunału Konstytucyjnego prof. Andrzej Rzepliński w programie „Onet Opinie”. – Jest mi jednak naprawdę żal tego, że Tusk nie kandyduje – przyznał i dodał: – Polityk tej klasy musi kalkulować, to nie jest zabawa. Moim zdaniem Tusk obawiał się tego, że nawet jeśli zdobędzie drugie miejsce w I turze, to będą go zalewały kolejne fale kłamstw – stwierdził Rzepliński.

Prezydent za młody na emeryta

Pan prezydent Andrzej Duda powiedział, że jest zbyt młody, żeby iść na emeryturę, więc jest to zapowiedź ubiegania się o reelekcję – powiedział w „Kawie na ławie” w TVN24 Andrzej Dera z Kancelarii Prezydenta.

Dera dodał, że „prezydent sugeruje, że jest gotowy do ubiegania się o reelekcję, więc spokojnie podchodzimy to tego, co dzieje się na opozycji”.

Prowizorki są najtrwalsze

Były szef MSZ Witold Waszczykowski ocenił w Radiu ZET, że rząd po nadchodzących zmianach będzie kontynuacją, a nie rewolucją. Nie spo-

dziewa się, żeby ktoś zajął miejsce obecnego szefa dyplomacji Jacka Czaputowicza.

– Można powiedzieć, że prowizorki, bo tak chyba

kiedyś go nazwano, eksperyment, są w Polsce najtrwalsze – powiedział o obecnym ministrze spraw zagranicznych europoseł PiS.



Prezydenta nie można porównać do notariusza

Prezydent RP zdecydował, że marszałkiem seniore Sejmiku będzie **ANTONI MACIEREWICZ**. Prezes PSL powątpiewa jednak, że to była samodzielna decyzja głowy państwa.

– Moim zdaniem to podpis Andrzeja Dudy pod czyjąś decyzją – komentuje Władysław Kosiniak-Kamysz w programie „Gość Radia ZET”. Szef ludowców uważa, że roli obecnego prezydenta nie można porównać nawet do pracy notariusza. – Notariusz bierze odpowiedzialność za swoje decyzje mocno je analizuje. Wydaje mi się, że tutaj jest bezkrytyczne przyjmowanie decyzji ulicy Nowogrodzkiej. Miał do wyboru inne osoby, wybrał najbardziej kontrowersyjną. Wybrał, bo taką mu chyba ostatecznie wskazano – stwierdził.

Da się pokroić za gender

Położę się Rejtanem, jeżeli ktoś będzie próbował ograniczać wolność słowa zwolennikom ideologii gender. Jeżeli są tacy na uczelniach, mają prawo podejmować projekty badawcze, prowadzić zajęcia w tym zakresie. Ale jednocześnie moim obowiązkiem jest stworzenie takich rozwiązań, które zagwarantują pełny pluralizm poglądów i pełną wolność słowa – ogłosił w wywiadzie dla „Sieci” minister nauki Jarosław Gowin.

– W prawniczym internecie zawrzało – komentuje Gazeta.pl.

Minister posad narodowych

Portal wPolityce podał, że nowy resort, na którego czele miałby stanąć Jacek Sasin, będzie nosił nazwę Ministerstwo Zasobów Narodowych. Ma on sprawować kontrolę m.in. nad spółkami skarbu państwa.

Kosiniak-Kamysz kontra Duda?

Jeśli Władysław Kosiniak-Kamysz rzeczywiście zdecyduje się walczyć o prezydenturę, może się okazać najtrudniejszym rywalem dla Andrzeja Dudy. Pytanie, czy do takiego pojedynku w ogóle dojdzie – zastanawia się portal WP.pl.

Koziółki od karty

Wszystko jest już jasne: Speed Car Motor Lublin nie zwlekał z ogł... Ekstralidze do ostatniego dnia okienka transferowego. Klub odk... uzbroić w cierpliwość zanim zobaczą swoi...

Krzysztof Kurasiewicz

Mówi się, że zdecydowanie trudniej jest obronić tytuł niż go zdobyć. W przypadku Speed Car Motoru Lublin nie możemy co prawda o Drużynowym Mistrzostwie Polski, ale o utrzymaniu w najlepszej lidze świata. Część żużlowców z innych ekip jechała do Lublina jak w podróż w nieznane: tor przy Alejach Zygmuntońskich miał być atutem „Koziółków” i faktycznie, niektórym zespołom sprawiał spore problemy.

Paradoksalnie, czasami w tym gronie znajdowali się również sami lublinianie. Wystarczy przypomnieć starcie z Fogo Unią Leszno. Żółto-biało-niebiescy zbiegali srogie lanie do siódmego biegu. Wtedy dopiero lepiej spasowali się z własnym owalem i zaczęli odrabiać straty - skończyło się na porażce 40:50.

Sezon na plus

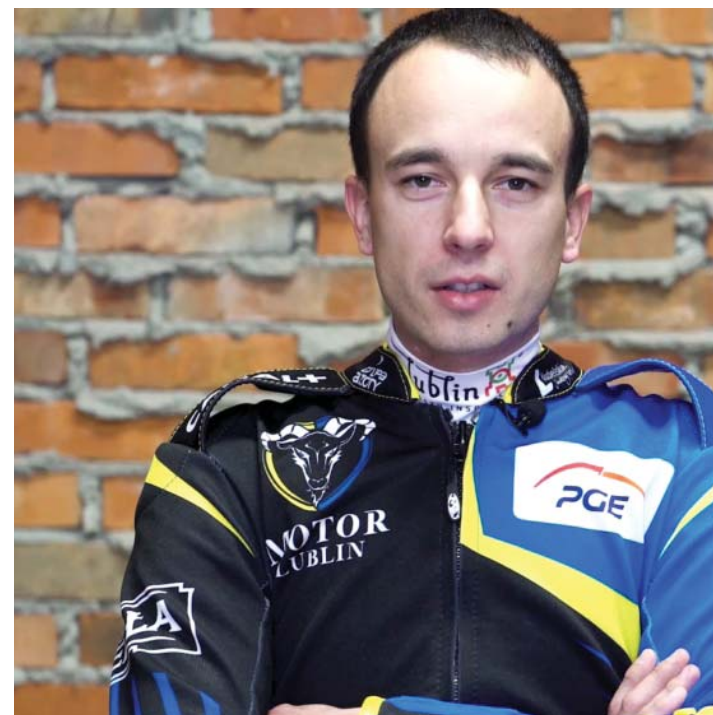
Bilans całego sezonu jest dodatni. Podopieczni duetu Jacek Ziółkowski-Maciej Kuciapa nie tylko nie zajęli miejsca spadkowego (to przypadło w udziale Get Well Toruń), ale też uniknęli baraży (w których musieli brać udział zawodnicy trully.work Stali Gorzów). Szóste miejsce okazało się szczęśliwe.

Dlaczego na początku wspominałem o obronie tytułu? Bo w nowym sezonie lublinianie będą pozbawieni atutu „zaskoczenia”, jaki towarzyszył im w debiucie w PGE Ekstralidze. Przeciwnicy już sobie przypomnieli albo zapoznali się z lubelskim torem. Co więcej, presja ze strony kibiców będzie jeszcze większa: wzmocnienia mogą pozwolić Motorowi na walkę nawet o play-offy.

Ośmiu jeźdźców

Grigorij Łaguta (nowy kapitan drużyny) i Wiktor Lampart podpisali kontrakty na kolejne dwa lata. W składzie pozostali również Mikkel Michelsen, Paweł Miesiąc, Grzegorz Zengota (który przez skomplikowane złamanie nogi ciągle nie doczekał się oficjalnego debiutu na torze) oraz Wiktor Trofimow. Sztab szkoleniowy się nie zmienił: menedżerem dalej będzie Jacek Ziółkowski, a trenerem Maciej Kuciapa.

Trzon drużyny udało się zatrzymać. Są zagraniczne petardy w osobach Łaguty i Michelsena, jest też polski „walczak” Miesiąc oraz obiecujący duet juniorski Lampart-Trofimow.



Do tego wszystkiego doszły trzy nazwiska, w tym jedno już znane w Lublinie: Matej Zagar, Jakub Jamróg oraz Oskar Bober. Pierwszy z wymienionych ma dać żółto-biało-niebieskim to, czego nie robił w ubiegłym sezonie Andreas Jonsson. Drugi z kolei wzmocni formację krajową. Dla trzeciego z wymienionych jeźdźców jest za to przewidziane miejsce na rezerwie.

Nowe twarze

Kibice wiązą duże nadzieje z przybyciem do Lublina Słoweńca Mateja Zagara. 36-latek ma być jednym z ogniw napędowych Speed Car Motoru. Ostatnie trzy lata spędził on w forBET Włókniarzu Częstochowa. W zakończonym już sezonie wyjechał na tor w 18 spotkaniach i mógł się pochwalić średnią biegową na poziomie 1.692 punk-

tu. Słoweńiec zdobył razem z klubem brązowy medal Drużynowych Mistrzostw Polski. Startował również w Indywidualnych Mistrzostwach Świata, w których zajął dziewiąte miejsce z dorobkiem 78 punktów.

– Ogólnie jestem trochę zawiedziony, bo miałem większy apetyt na 2019 rok pod względem sportowym. Wyszło jednak trochę inaczej. Na koniec sezonu pozmieniałem pewne rzeczy i było już dużo lepiej. Uważam, że ważne, jak kończysz rozgrywki, a nie jak je zaczynasz. Choć oczywiście w przyszłym roku chciałbym mieć równą, dobrą formę przez cały czas, bo to jest bardzo ważne - mówi Matej Zagar, cytowany przez klubowy portal.

Drugą nową postacią w składzie jest Jakub Jamróg. Doświadczony polski

krywają

łoszeniem składu na przyszły sezon w PGE
ył karty 1 listopada. Kibice muszą się jednak
ch ulubieńców w akcji



Matej Zagar

Jamróg w rozmowie z klubowymi mediami.

(Nie)stary znajomy

Po roku przerwy do rodzinnego Lublina powraca za to Oskar Bober. Zawodnik, który jutro będzie obchodził swoje 22. urodziny, ostatni sezon spędził w 2. Lidze Żużlowej, gdzie bronił barw Euro Finanne Polonii Piła. W 10 meczach udało mu się wykręcić średnią punktową na poziomie 1.614 punktu.

Powrót Bobera nad Bystrycę jest o tyle zaskakujący, że jego liczby z trzeciego poziomu rozgrywkowego w Polsce nie imponowały. Rola rezerwowego pozwoli mu nabrać pewności siebie w startach w PGE Ekstralidze. Co więcej, nadal będzie mógł występować w 2. Lidze Żużlowej, tyle że jako „gość”.

Czas pożegnać

Okres transferowy to nie tylko powitania, ale też odejścia. Ze Speed Car Motorem Lublin pożegnali się: dotychczasowy kapitan zespołu Szwed Andreas Jonsson, Dawid Lampart oraz Brytyjczyk Robert Lambert.

Pierwszy z nich zasłużył się klubowi w walce o awans do PGE Ekstraligi, ale elity nie zajął. Najpierw z jazdy wykluczyła go kontuzja, a potem zupełnie nie mógł odnaleźć swojego rytmu. „AJ” postanowił na dobre zdjąć kevlar i zakończyć sportową karierę.

Sportowy los pozostałej dwójki nie jest na razie znany. Starszy z żużlowych braci zapewniał przed sezonem, że nie będzie przyjeżdżał do mety na szarym końcu, ale te ambitne plany kompletnie rozminęły się z rzeczywistością. Natomiast Lambert wziął w ostatnim roku na swoje barki bardzo dużo zajęć: starty w PGE Ekstralidze łączył z jazdą w Anglii, Szwecji i rywalizacją w Speedway Grand Prix. Do tego dochodziły jeszcze zmagania wśród młodzieżowców i seniorów w turniejach indywidualnych.

ZADBAJĄ O TOR

Zarządzający stadionem Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zamawia już materiał do wymiany i uzupełnienia nawierzchni toru żużlowego. Tuż przed dniem Wszystkich Świętych spółka rozstrzygnęła przetarg na 700 ton kruszywa granitowego. Do stawa ma nastąpić najpóźniej w ciągu dwóch tygodni od podpisania przez MOSiR umowy ze zwycięską firmą, a jest nią chełmska spółka Grankrusz. (DRS)

I kto tu jest ogolony?

Była radna PiS Anna Kołakowska będzie musiała przeprosić posłankę Agnieszkę Pomaską z PO i wpłacić 10 tys. zł na rzecz Fundacji Projekt:Polska. Sąd Najwyższy odrzucił kasację w sprawie o zniesławienie – podaje TVN24.

Stacja przypomina, że w 2016 roku Kołakowska, wtedy gdańska radna PiS, zamieściła na Facebooku zdjęcie posłanki Pomaskiej wraz z opisem: „Trzeba to coś złapać i ogolić na tyso”.

WIEJSKA POLECA

Pora na doktora

Kancelaria Sejmu poszukuje wykwalifikowanego personelu medycznego – informuje Interia.pl. Chodzi o lekarzy, pielęgniarki, ratowników medycznych i kierowcę karetki, którzy będą pracować przy Wiejskiej przez najbliższe dwa lata.

Jeśli stawki się nie zmienią, to zgodnie z informacjami, które podało wcześniej Centrum Informacyjne Sejmu, tylko za dyżury w gmachu, gdzie obradują posłowie, trzeba będzie zapłacić 934,8 tys. zł. Należy jednak doliczyć także wynagrodzenie za prace medyków w Domu Poselskim – dodaje portal.

Wynagrodzenie wiernych towarzyszy

Publicysta Łukasz Warzecha ocenia w Onet.pl, że Krystyna Pawłowicz i Stanisław Piotrowicz w Trybunale Konstytucyjnym „to wynagrodzenie wiernych towarzyszy oraz gest w stronę twardego elektoratu”.

– Najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem tego manewru (nominacji – red.) jest to, że PiS chce mieć w TK ludzi absolutnie lojalnych, którzy nie zdobędą się na samodzielność, umocowanych na dziesięcioletnią kadencję – pisze Warzecha.

R E K L A M A

młoda architektura dla miasta CHEŁM 2019 KONKURS dla studentów

NAGRODA GŁÓWNA

5000 zł

2 ORAZ DODATKOWO NAGRODY FINANSOWE DLA NAJLEPSZYCH PRAC

WEŹ UDZIAŁ W I EDYCJI KONKURSU

Zaprojektuj obiekt małej architektury Miejskiej w Chełmie. W projekcie wykorzystaj produkty firmy **CEMEX**. Swój projekt odnieś do wskazanych przestrzeni miasta lub zaproponuj własną lokalizację.

Dodatkowe informacje i regulamin konkursu dostępne na stronie www.cemex.pl

PRACĘ KONKURSOWĄ

PRZEŚLIJ DO

12 LISTOPADA 2019 R.

na adres: architektura.konkurs@cemex.com

ORGANIZATORZY KONKURSU



PARTNER MEDIALNY

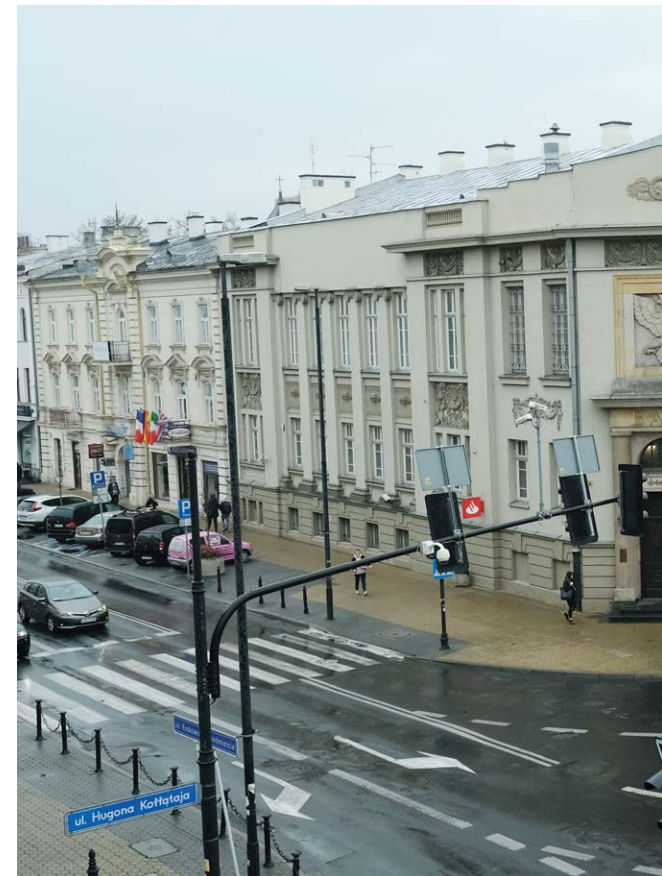


BUILDER FOR THE YOUNG ARCHITECTS



11 listopada: Śladami nie

Wybierzmy się wspólnie na 11-listopadowy spacer. Tak jak 101 lat temu pogoda ma



Paweł Puzio

Lublin, jako gród królewski, zawsze w dziejach naszego kraju, a szczególnie w momentach przełomowych, odgrywał znaczącą rolę. Tak też i było w „gorących” dniach listopada 1918 roku.

Pałac Lubomirskich

Nasz spacer zaczynamy od miejsca nierozdzielnie związanego z wielką historią Polski, od placu Litewskiego. Warto wspomnieć, że centralny punkt miasta był własnością Radziwiłłów,

W 1918 roku na zamku działała więźnica. Również dla tzw. politycznych. Lublinianie niesieni entuzjazmem wolności 16 października 1918 roku organizują w całym mieście demonstrację. Austriacy uginają się pod naporem i zwalniają garstkę więźniów politycznych - opowiada profesor Marcin Kruszyński, naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Lubomirskich i Sanguszków.

Dzisiaj już nie słychać walenia butów defilującego wojska carskiego.

Nie ma też stukotu podkutych kopyt o brukową kostkę. Od 1823 roku plac służył rosyjskim żołnierzom do paradowania. Przez wiek nosił nazwę placu Musztry. Nie ma też prawosławnego soboru przy dzisiejszej ulicy 3 Maja. Sobór został rozebrany i trafił na budowę Domu Żołnierza im. marszałka Józefa Piłsudskiego.

Do Ludu Polskiego

- Plac odegrał główną rolę w scenariuszu odbierania władzy Austriakom i tworzeniu Rządu Ludowego Ignacego Daszyńskiego. Tymczasowy gabinet zainstalował się w Pałacu Lubomirskich 7 listopada. Obecnie mieści się tam Wydział Politologii UMCS - mówi dr hab. prof. nadzw. Marcin Kruszyński, naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie.

Z okazałego balkonu Pałacu Lubomirskich Daszyński, socjalista cieszący się ogromnym mirem wśród robotników, przemawiał do rozentuzjasmowanego tłumu głosząc tezy manifestu „Do Ludu Polskiego”.

- Daszyński ogłosił powstanie państwa Polskiego na terenach zamieszkałych przez Polaków. Mówił o dostępie do morza, równości obywateli bez względu na status społeczny, poglądy polityczne i wyznanie, 8-godzinnym dniu pracy, o wolności sumienia, druku, słowa, zgromadzeń, pochodów, zreszeń, związków zawodowych i strajków, o przeprowadzeniu pięcioprzymiotnikowych wyborów, powszechnych, równych, tajnych, bezpośrednich i proporcjonalnych. To były idee niezwykle, jak na tamte czasy - dodaje prof. Kruszyński.

To Lublin był wtedy stolicą; tu, na placu Litewskim, odzyskiwaliśmy naszą tożsamość.

Smakołyki mistrza Sachera

Przy placu Litewskim mieścił się też menaż, czyli kasyno oficerskie. Oficerowie popasali w dawnym gmachu Banku Państwowego Rosji. Szarża w gościnnych progach grała w pokera czy skata, dogadzając sobie smakołykami mistrza Sachera, znanego kucharza z Wiednia.

Ten budynek jest ważny na marszrucie spaceru, nie tylko z powodu kulinariów.

1 listopada 1918 roku w menażu spotkali się oficerowie służący w armii austro-węgierskiej. Na spotkanie przybyli Czesi i inne nacje południowo-słowiańskie: Chorwaci, Serbowie. Por. dr Kuśnierz

Przy placu Litewskim mieścił się też menaż, czyli kasyno oficerskie. Oficerowie popasali w dawnym gmachu Banku Państwowego Rosji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zaapelował do oficerów o poddanie się „zwierzchniej władzy polskiej”. Czesi zadeklarowali pomoc Polakom. Dziś w menażu mieści się bank.

Plac katedralny

Idziemy dalej, w kierunku Archikatedry Lubelskiej. Mijamy dawny Sezam, dom towarowy. W 1918 roku stał w tym miejscu hotel Victoria, gdzie rezydowała Rada Regencyjna. Budynek nie przetrwał niemieckiego bombardowania miasta w 1939 roku. Po wojnie zostały rozebrane ruiny, z których saperzy wyciągali groźne niewybuchy lata po zakończeniu wojny.

Mijamy Krakowskie Przedmieście. Po chwili jesteśmy na placu katedralnym. To miejsce ma także duże konotacje historyczne, nierozdzielnie związane z 1918 rokiem.

- To tutaj odbywały się najważniejsze uroczystości religijne. W 1918 odegrał on ważną rolę w dwóch wydarzeniach. Pierwsze z nich miało miejsce 2 listopada 1918 roku. Tego dnia na placu ponad 300 żołnierzy byłej armii CiK składa przysięgę wojskową „na wierność i posłuszeństwo rządowi polskiemu”. Rotę przysięgi wypowiadali jeszcze przed Radą Regencyjną - wyjaśnia profesor Marcin Kruszyński.

Ale już 7 listopada skład był inny. Obok Polaków

REKLAMA

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

epodległości po Lublinie

być ładna. Weźmy zatem wyobraźnię i ruszamy szlakiem niepodległości w Lublinie



MUZEUM

Instytucja pod wciąż roboczą nazwą Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej w Pałacu Lubomirskich ma zacząć działalność w 2022 lub 2023 roku. Obiekt, w którym obecnie mieści się Wydział Politologii UMCS został odkupiony na ten cel przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. „Pod koniec 2015 roku zorientowaliśmy się, że jest mnóstwo oddolnych inicjatyw zmierzających do tego, żeby gdzieś w Polsce otworzyć muzeum, które na ogół ludzie nazywali „Muzeum Kresów”. Po szybkiej dyskusji uznaliśmy, że

taka placówka powinna powstać w pobliżu dawnych Kresów i dzisiejszej granicy wschodniej. Wahaliśmy się między Lublinem, Białymstokiem i Rzeszowem” - przypominał podczas niedawnej wizyty w Lublinie wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin. Obecnie trwa poszukiwanie firmy, która zaprojektuje muzealne wystawy. W przyszłym roku mają ruszyć prace przy przebudowie pomieszczeń w budynku. Wystawa stała podzielona będzie na dziewięć chronologicznych bloków począwszy od XIII wieku

po wrzesień 1939 roku. W ostatnim czasie Muzeum Lubelskie, którego nowa placówka ma być oddziałem, pochwalilo się zakupem nowych zbiorów, które trafią do muzealnej ekspozycji. Wśród nich są m.in. prace autorstwa Władysława Barwickiego (1865-1933), fotografie Aleksandra Karolego a także mapy: Ukrainy - autorstwa Willhelma Le Vasseur de Beauplana, rękopiśmiennego planu Lublina wg Stanisława Jana Nepomucena Łęckiego oraz Mappografii dawnej Polski Edwarda Rastawieckiego. **(TOMA)**

z armii Austro-Węgier stoją bojownicy z Polskiej Organizacji Wojskowej, z I Korpusu Polskiego tzw. Dowborczycy oraz ochotnicy z różnego rodzaju formacji mundurowych, jak straż obywatelska czy milicja ludowa. Oni już składali przysięgę na wierność Polsce rządowi Daszyńskiego. Było to pierwsza po rozbiorach przysięga wojskowa przed legalnymi polskimi władzami.

Zamek Lubelski

Z Placu katedralnego wyruszamy w kierunku zamku. - W 1918 roku na zamku działa więzienie. Również dla tzw. politycznych. Lublinianie niesieni entuzjazmem wolności 16 października 1918 roku organizują w całym mieście demonstrację. Austriacy uginają się pod naporem i zwalniają garstkę więźniów politycznych - tłumaczy profesor Kruszyński.

Nie wolno też zapominać o żydowskim mieście u podnóżu zamku. Dziś przypomina o nim pałaca się latarnia. Przy ulicy Szerokiej działała Kuchnia Ludowa, w której stołowali się lubelscy robotnicy. To tutaj na początku listopada 1918 roku ukonstytuowała się Wojskowa Rada Żydowska, głosząca neutralność narodową i współpracę z nową władzą.



2 listopada 1918 roku na placu katedralnym ponad 300 żołnierzy byłej armii CiK składa przysięgę wojskową „na wierność i posłuszeństwo rządowi polskiemu”

FOTOGRAFIE POCHODZĄ Z ZBIORÓW SPECJALNYCH WBP IM. H. ŁOPACIŃSKIEGO W LUBLINIE



Ubiegłoroczna rekonstrukcja przemowy Ignacego Daszyńskiego z balkonu Pałacu Lubomirskich

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Krok w stronę przyszłości

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim swoją działalność rozpoczęło Laboratorium Innowacji. Jednostka jest adresowana do studentów, doktorantów i pracowników uczelni, którzy będą rozwijać swoje kompetencje w zakresie przedsiębiorczości

Patryk Pytlak

Laboratorium swoją działalność rozpoczęło 7 listopada. W pierwszej edycji do udziału w szkoleniach i wykładach zgłosiło się ponad 100 uczestników. Będą oni pracowali w 12-16 osobowych grupach. - Dzięki tym warsztatom studenci, doktoranci i pracownicy nauki będą mogli nauczyć się kreatywności, przedsiębiorczości. W ramach cykli, warsztatów i szkoleń prowadzonych przez mentorów - wyjaśnia Tomasz Małecki, mentor laboratorium.

Wśród mentorów będą między innymi osoby związane ze startupami, influencerzy, biznesmeni czy naukowcy z sukcesami w komercjalizacji - Laboratorium jest wynikiem naszych obserwacji. Zapotrzebowania rynku - dodaje Małecki.

4 ścieżki rozwoju

Podczas zajęć uczestnicy będą pracowali nad pobudzeniem kreatywności i podniesieniem kompetencji miękkich. Będą brali udział w jeden z czterech ścieżek rozwoju: Self & Marketing, Startup & Tech, Nauka & Granty oraz Social & Design.



FOT. LABORATORIUM INNOWACJI

- Pierwsza ścieżka jest skierowana do osób zainteresowanych Facebookiem, Google AdWords czy promowaniem siebie w Internecie, tak jak to robią influencerzy - wyjaśnia Tomasz Małecki. - Druga ścieżka nosi nazwę Startup & Tech. Zajęcia będą skierowane dla osób, które mają pomysł na własny biznes lub szukają pomysłu start-upowego, na przykład zaprojektowania aplikacji - dodaje Małecki. Nauka & granty jest skierowana dla doktorantów i studentów, którzy szukają możliwości komercjalizacji badań naukowych. - Ja na-

zywam tę ścieżkę, ścieżką hardwareową. Jest ona skierowana do naukowców, którzy chcą skomercjalizować patenty. Dodatkowo uczestnicy dowiedzą się, że granty można uzyskać nie tylko z uczelni, ale również w kraju czy w ramach konkursów z Komisji Europejskiej.

Ostatnie warsztaty są skierowane dla osób zainteresowanych działalnością społeczną i designem. - Ta ścieżka wiąże się z wszystkim co jest związane z organizacjami pozarządowymi, tzw. NGO-sami. Kluczem w tej ścieżce jest, żeby zwrócić uwagę na inno-

wacje społeczne. Będziemy pokazywali funkcjonowanie spółdzielni socjalnych, platform crowdfundingowych. Zaprosimy osoby z Lubelszczyzny, które projektują opakowania, meble czy wnętrza - komentuje inicjator pomysłu.

Rozwiąż nowoczesne problemy

Wykłady i ćwiczenia zakończą się w kwietniu 2020 roku. Wtedy planowany jest „Science & Startup Battle”, podczas którego, wszyscy uczestnicy Laboratorium Innowacji KUL będą łączeni w interdyscyplinarne

zespoły projektowe, które pod okiem mentorów będą realizowały konkretne projekty zaproponowane przez uniwersytet oraz partnerów Laboratorium. - Uczestnicy będą musieli rozwiązać problemy, które zgłosili partnerzy Laboratorium Innowacji oraz np. instytucje samorządowe i agencje rządowe, które będą naszymi partnerami - wyjaśnia Małecki.

W czerwcu 2020 odbędzie się prezentacja projektów na gali podsumowującej roczną działalność Laboratorium, podczas której autorzy 3 najlepszych projektów otrzymają nagrody rzeczowe i finansowe.

Partnerami projektu zostali m.in. Bank Pekao S.A., Grupa Nowy Styl, Asseco Poland oraz Krajowa Rada Spółdzielcza.

INNE INNOWACYJNE UCZELNIANE PROJEKTY

• Politechnika Lubelska
Na początku września przy al. Witosa powstało - w ramach współpracy Politechniki z firmą EnergoTech Lublin - Centrum Badawczo-Rozwojowe Inżynierii Wysokonapięciowej. Pracownicy uczelni dzięki tej inwestycji zyskają

dostęp do nowoczesnej aparatury badawczej, co pozwoli im m.in. na prace nad poprawą niezawodności zasilania odbiorców energii elektrycznej poprzez przeciwdziałanie awariom sieci elektroenergetycznych.

• UMCS

We współpracy z firmą Billionium S.A. uczelnia zrealizuje w Lublinie innowacyjny projekt badawczo-rozwojowy, którego celem jest zbudowanie systemu do wczesnej diagnostyki nowotworów mózgu. Przedmiotem badań będzie opracowanie modelu analizy badania obrazów za pomocą sztucznej inteligencji.

• Uniwersytet Przyrodniczy

Uniwersytet rozpoczął realizację nowego projektu „Przyrodniczy MIT program dostosowania Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie do wyzwania Nauki 2.0”. Głównym celem projektu jest zwiększenie efektywności uczelni w kierunku uporządkowania i wzmocnienia systemu zarządzania uczelnią, zwiększenie efektywności kształcenia ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb gospodarki i rynku pracy.

P R O M O C J A

STOLARCZYK SUITS

Made To Measure to pracownia, w której stworzymy dla Ciebie garnitur szyty na zamówienie.



Szyte na miarę w systemie MADE TO MEASURE gwarantuje idealne dopasowanie do sylwetki. To w połączeniu z bogatym doświadczeniem krawieckim, sprawia, że **pracownia krawiecka STOLARCZYK SUITS** jest jedną z najchętniej wybieranych w **Lublinie** i okolicach.

Garnitury szyjemy w różnych kolorach: granat, czerń, biel, bordo i wiele innych! Do wyboru są różne kroje - marynarka może być jedno lub dwurzędowa. Stworzymy idealnie dopasowany garnitur do proporcji i sylwetki.

Niezwykle istotne są detale, które podkreślają indywidualny styl, może być to np. kontrastowe wypełnienie przy stojce kołnierza, czy pod mankietami lub subtelny monogram w postaci inicjałów lub daty ślubu.

Dbamy o najmniejsze detale, ponieważ wiemy, jak duża pewność siebie może dać **idealnie skrojony garnitur**.



STOLARCZYK SUITS
20-950 Lublin, ul. Unicka 4
tel. 503 040 034
www.stolarczyksuits.pl



Tygrysy, o których usłyszał świat i transport, którego nikt nie przewidział

Los włoskich tygrysów zatrzymanych na polsko-białoruskiej granicy w Koroszczynie poruszył serca wielu ludzi. Piszą o nich media za granicą. Wciąż otwarte pozostaje pytanie: kto zawinił?

Ewelina Burda

Aqua, Gogh, Softi, Kan, Samson, Toph i Merida - takie imiona nadał drapieżnikom poznański ogród zoologiczny. Zanim tam trafiły, musiały przebyć długą drogę.

Transport

Polska usłyszała o nich 29 października, wskutek medialnych doniesień. Były uwięzione w ciasnych klatkach na polsko-białoruskiej granicy w Koroszczynie już od kilku dni. W międzyczasie jedno zwierzę padło. Zwierzęta miały przejechać w ciężarówce blisko 5 tys. kilometrów spod Rzymu aż do Dagestanu w Rosji.

- Transport zwierząt powinien trwać jak najkrócej. Ja się pytam, kto 10 sztuk zwierząt zagrożonych wyginieciem wysłał samochodem w trasę 5 tys. kilometrów. Tyle to ma Atlantyk. W dobie samolotów, transport takich zwierząt odbywa się też drogą powietrzną - mówi nam Jarosław Nestorowicz, Graniczny Lekarz Weterynarii w Koroszczynie, na stanowisku od kilkunastu lat.

Z takim problemem zetknął się pierwszy raz. I jak przyznaje: również z takim hejtem. - Tu nie pracują dyktanci, tylko profesjonaliści. Bardzo wiele osób komentuje, chociaż ani minuty tu nie było, ani nie widziało tygrysów, a tym bardziej dokumentów - podkreśla Nestorowicz. Przez kilka dni prawie w ogóle nie spał, bo dzwonił chyba do wszystkich ogrodów zoologicznych w Polsce. - Nikt nie był chętny w naszym województwie, ani w sąsiednim wielkopolskim. A tygrysy nie mogą być wypuszczone gdziekolwiek.

Po dwóch dobach udało się w końcu uzgodnić, że ZOO w Poznaniu przyjmie zwierzęta. - Nie mamy na to miejsca w naszym ogrodzie, który dodatkowo przechodzi remont. Zaoferowaliśmy pomoc lekarza weterynarii, ale nie był już potrzebny - tłumaczy Łukasz Sułowski, zastępca dyrektora ZOO w Zamościu.

Podróż

Wrócmy jednak do włoskiego początku tego transportu. 22 października tygrysy zostały załadowane do ciężarówki pod Rzymem i wyruszyły w drogę do Dagestanu. W nocy z 25 na 26 października dotarły do Koroszczyny. - Tygrysy były w dobrej kondycji, nawet jak zauważyliśmy pewne uchybienia, to przeprowadziliśmy analizę ryzyka - opowiada Nestorowicz. W międzyczasie zwierzęta zostały napojone i nakarmione. - Przewoźnik miał zaplanowane miejsce odpoczynku ok. 10 godzin drogi



od polsko-białoruskiej granicy. Podjęliśmy decyzję, aby transport jechał dalej, bo to było wówczas najlepsze rozwiązanie - stwierdza weterynarz i dodaje że uchybienia były po stronie włoskiej i Polacy nie mogli ich naprawić.

Jednak po kilku godzinach transport wrócił, bo strona białoruska go cofnęła. - Kontrola białoruska wymagała dokumentów weterynaryjnych, których Włosi nie mieli. Poza tym okazało się też, że włoscy kierowcy nie mają wymaganych na Białorusi wiz - relacjonuje weterynarz. Jedno ze zwierząt padło i jak wykazała późniejsza sekcja zwłok, przyczyną był skręt żołądka i zaczepianie przewodu pokarmowego.

- To przez kurczaki, którymi całą podróż te zwierzęta były karmione. To nie jest żywność dla tygrysa - mówiła nam później Małgorzata Chodyła, rzecznik prasowy poznańskiego ogrodu zoologicznego. - Nie tylko były źle karmione, również niewłaściwie transportowane.

Trzeba zmienić przepisy

W Poznaniu tygrysy były już 30 października. Dwa z dziesięciu przyjęło ZOO w Człuchowie (woj. pomorskie). Mają tu zostać kilka tygodni, a później - po okresie kwarantanny - trafić do Adwokatów Zwierząt i ośrodka AAP w Hiszpanii. Z każdym dniem zwierzęta czują się coraz lepiej, o czym placówka na bieżąco informuje na swoim fanpage'u na Facebooku.

- Tygrysy wszystkich łączyły, w walce o ich zdrowie, w najwspanialszych odruchach serc i ciepłe dusz! W proteście przeciw cierpieniu żywych istot. Tygrysy właśnie odpłacają, wola życia wróciła i wiara w człowieka. Wszystkie tygrysy czują się lepiej - napisała kilka dni temu Ewa Żgrabczyńska, dyrektor poznańskiego ZOO.

Jerzy Owsiak też postanowił wesprzeć tygrysy: przekaże pieniądze, które dostał wraz z Nagrodą imienia Andrzeja Wajdy. - Przeczytałem, że poznańskie zoo zwróciło się do wszystkich z apelem o wsparcie finansowe. Chodzi nie tylko o doraźną pomoc, jest także pomysł na przyszłość, aby stworzyć w Polsce azyl dla zwierząt, które mogą znaleźć się w podobnej sytuacji. Wymieniono nawet konkretną kwotę, 6 mln złotych, do zebrania której gorąco, gorąco namawiam - napisał w mediach społecznościowych Owsiak.

Na 6 mln zł poznański ogród zoologiczny oszacował koszt powołania azylu dla zwierząt. Zgrabczyńska ma w tej sprawie mówić na konferencji w Parlamencie Europejskim. - Sprawa jest skomplikowana o tyle, że jako Polska nie jesteśmy przygotowani na takie sytuacje, właśnie ze względu na braki azyli, gdzie można przetransportować zwierzęta, zwłaszcza te duże, z gatunków niebezpiecznych - mówi Anna Plaszczyk z Fundacji Viva!, która zajmuje się obroną praw zwierząt. - Doświadczenie pokazuje,

Dwa tygrysy trafiły do prywatnego zoo w Człuchowie na Pomorzu, siedem jest w ogrodzie zoologicznym w Poznaniu (na zdjęciu)

FOT. FACEBOOK ZOO POZNAŃ

że ogrody zoologiczne nie mają możliwości aby pomagać, bo nie mają wolnego miejsca. Alarmowaliśmy już ministerstwa o tym. Ale aby stworzyć azyl trzeba zmienić przepisy o ochronie przyrody.

Zarzuty

W czasie gdy do poznańskiej placówki płyną kolejne dowody wsparcia dla tygrysów, pracuje prokuratura, która postawiła już kilku osobom zarzuty. Rosjanin, który miał organizować transport trafił do aresztu na 3 miesiące. Usłyszał zarzut znęcania się nad 10 tygrysami. Również dwóch kierowców z Włoch usłyszało taki sam zarzut. Mężczyźni nie przyznali się do winy.

- Prokuratura Rejonowa skierowała do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej wnioski o zastosowanie wobec nich środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Ale wnioski nie zostały uwzględnione - mówi Edyta Winiarek, prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej. Mężczyźni wyszli na wolność. Prokuratura rozważyła wniesienie zażalenia na decyzję sądu.

Rozporządzenie nr 1/2005

W tym roku Graniczny Inspektorat Weterynarii w Ko-

roszczynie skontrolował już ponad 3100 przesyłek ze zwierzętami, w tym 2800 były to przesyłki zwierząt gospodarskich, takich jak bydło, konie czy świnię. - W sumie wyjechało tędy 99 tys. sztuk zwierząt. Transport tygrysów, czy innych zwierząt cyrkowych, albo takich wymian pomiędzy ogrodami zoologicznymi zdarza się rzadko - mówi Nestorowicz.

Taki transport w Unii Europejskiej i jego zasady reguluje, krok po kroku, rozporządzenie nr 1/2005 Rady Europy. - Żeby te tygrysy mogły wyjechać w Włoch, to tamtejsze Ministerstwo Ochrony Środowiska musiało wydać zgodę na ich wywóz, następnie zgodę na przywóz musiało udzielić Ministerstwo Ochrony Środowiska Federacji Rosyjskiej. To są tzw. dokumenty CITES i one były - podkreśla Nestorowicz. W tej dokumentacji znajdował się dokładny opis drapieżników, ich numery czipów i pleć. Do tego potrzebna była zgoda weterynaryjna Głównego Lekarza Weterynarii Rosji i ona też przy tym transporcie była.

Poza tym, aby wywieźć tygrysy z Włoch, organizator transportu musiał zgłosić się do powiatowego lekarza weterynarii właściwego dla danej miejscowości. - Wtedy ten urzędowy lekarz weterynarii zarządza kwarantannę przed wywozem i wystawia świadectwo eksportowe, którego Włosi przy sobie nie mieli - dodaje Nestorowicz. Na tym nie koniec. Jest jeszcze dokument „Intra” w systemie informatycznym

TRACES. W tym dokumencie opisuje się zwierzęta, przewoźnika, eksportera, importera. To tutaj widniało też zaświadczenie lekarza weterynarii z Włoch że tygrysy są w stanie i kondycji pozwalającej na transport spod Rzymu do Derbentu w Dagestanie. Z relacji włoskich przewoźników i Rosjanina, który ten transport organizował wynika, że miały trafić do ZOO „Bajka”. W internecie można zobaczyć zdjęcia tego ogrodu. Dwa lata temu rosyjskie media informowały, że ZOO działa bez licencji, a zwierzęta, również te zagrożone, żyją tam w złych warunkach.

- Te zwierzęta pracowały w cyrku. Są przyzwyczajone do transportu w małych klatkach. Teraz są na emeryturze i miały szczęśliwie dożyć swoich dni w naszym zoo - powiedziała dla „Faktów” TVN Irina Kulikowska, dyrektor tej placówki. W rosyjskich mediach Kulikowska podkreśla, że nie zrezygnowała z praw do zwierząt i chce aby trafiły one do Derbentu. Jednocześnie, chce ona pozwać stronę białoruską za śmierć jednego tygrysa.

Główny Lekarz Weterynarii ocenił, że nie tylko służby weterynaryjne, ale i celnicy, wywiązali się ze swoich zadań „należycie”. Poinformował jednocześnie, że postanowił przyznać nagrodę granicznemu lekarzowi weterynarii „za właściwe zachowanie i wywiązanie się z obowiązków, aby zwierzętom zapewnić spokój i komfort”.

Ślub roku: Nowożeń

PLEBISCYT Dla wielu par ślub jest jednym z najpiękniejszych dni w życiu. W tym ważnym momencie przygotowania wiążą się jednak zwykle ze stresem oraz sporymi wydatkami. Wiedząc, że ślub oraz w im w przygotowaniach

Ruszamy z kolejną edycją konkursu, w którym narzeczeni będą mieli szansę wygrać nagrody o wartości 10 000 złotych. Tyle jest warty pakiet nagród na usługi ślubne, jaki otrzyma zwycięzca para plebiscytu „Ślub roku”.

Nagrody

Na zwycięzców czekają: suknia ślubna ufundowana przez ŚLUBNE ATE-

LIER, szyty na miarę garnitur męski od STOLARCZYK SUITS, voucher o wartości 500 zł na obrączki ślubne wraz z brylantem do obrączki damskiej w gratisie oraz grawerem ufundowany przez Salon i Pracownię Jubilerską KM GOLD, sesja narzeczeńska wykonana przez profesjonalnego fotografa ślubnego Artura Georgiewa, nagranie sesji plenerowej przez RON ART Robert Ron Jakowicki, dwumiesięczny kurs



tańca w Akademii Promocji Tańca Magdaleny Woszczek oraz usługi florystyczne - Rimat Marzena Struska.

Makijaż próbny oraz ślubny przyszłej panny młodej wykona Aesthetic, a czesanie próbne i ślubne: Akademia Wizerunku.

Głosowanie

Poprzednie edycje naszego plebiscytu cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Nie inaczej jest i w tym roku. Do konkursu zgłosiło się 41 par nie tylko z naszego województwa.

W ubiegłych latach wygrywali między innymi Jolanta i Grzegorz (6612 głosów) oraz Marlena i Damian (2515 głosów). Formuły głosowania nie zmieniamy.

Aby zagłosować należy wysłać SMS na numer 72480 o treści **ślub** oraz numer pary, np. **ślub 99**

Koszt jednego SMSa to 2,46 zł z VAT.

Można również głosować przez naszą stronę www.dziennikwschodni.pl, klikając w „zagłosuj przez naszą stronę”.

Na każdą parę można oddać dowolną ilość głosów.

Głosowanie trwa do 27 listopada 2019 roku, do godziny 12.



ślub 01 Gabriela i Bartosz Puławy



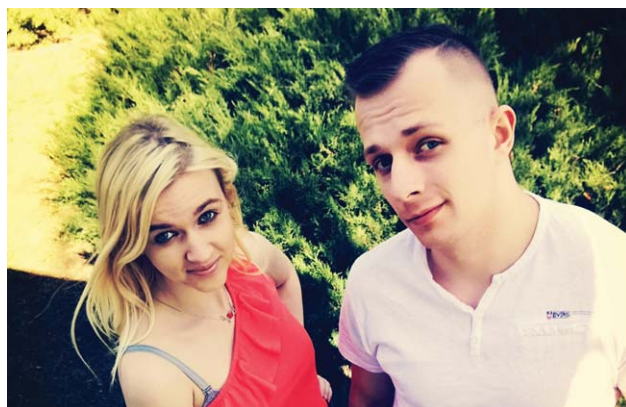
ślub 05 Karolina i Łukasz Krasnystaw



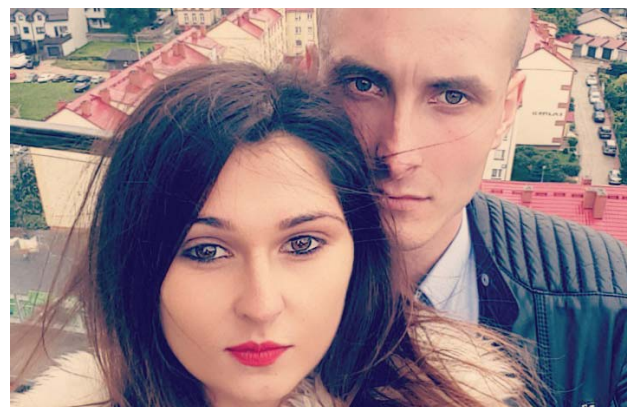
ślub 09 Iwona i Maciek Lublin



ślub 02 Monika i Adam Lublin



ślub 06 Anna i Piotr Stryjno Pierwsze



ślub 10 Olga i Damian Wólka Cycowska



ślub 03 Małgorzata i Paweł Bronisławka



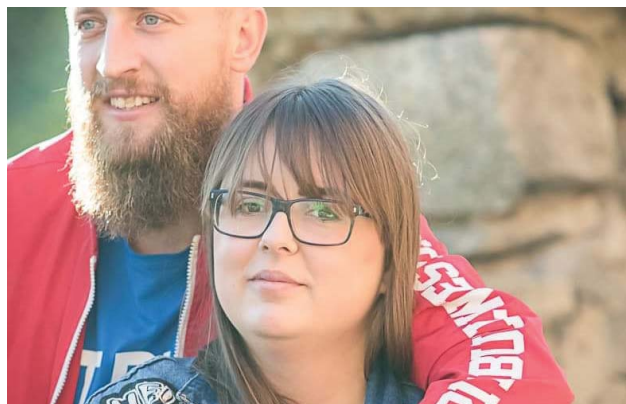
ślub 07 Ewelina i Patryk Abramów



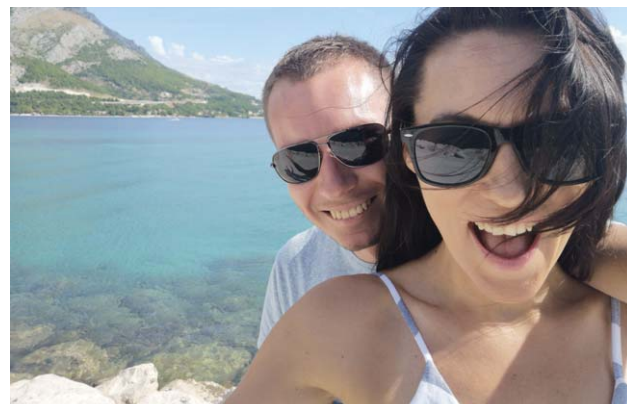
ślub 11 Paulina i Paweł Trusków



ślub 04 Katarzyna i Bogdan Terebiń



ślub 08 Karolina i Kamil Lublin



ślub 12 Gabriela i Michał Lublin

Śmiejący się czekają na głosy

W momencie dwójka kochających się osób uroczyście oświadcza, że chce razem iść dalej przez życie. Wesołe to dla przyszłych małżonków nie lada wyzwanie, zorganizowaliśmy plebiscyt, który pomoże do tego ważnego dnia



ślub 13 Ewelina i Łukasz Lublin



ślub 18 Katarzyna i Kamil Lublin



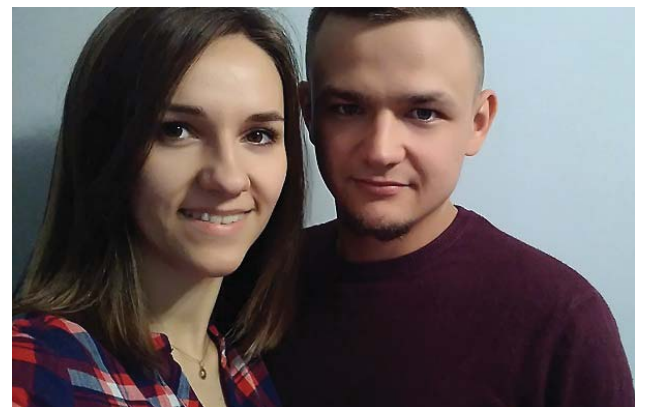
ślub 23 Magdalena i Sławomir Lublin



ślub 14 Magdalena i Łukasz Lublin



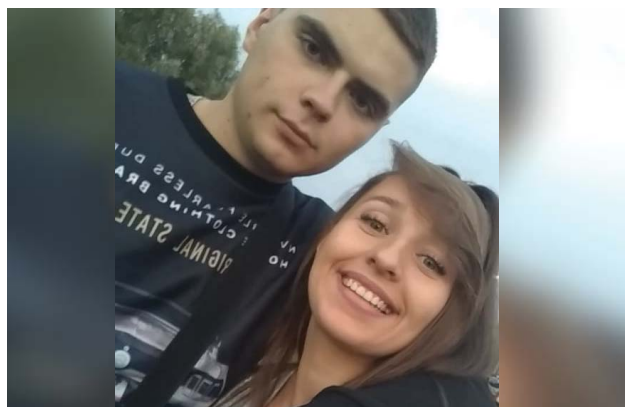
ślub 19 Sara i Mateusz Lublin



ślub 24 Patrycja i Piotr Gródek Szlachecki



ślub 15 Barbara i Michał Lublin



ślub 20 Dominika i Kamil Biała Podlaska



ślub 25 Patrycja i Grzegorz Lublin



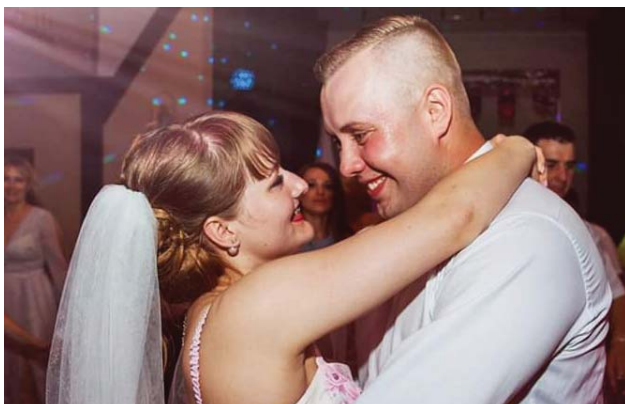
ślub 16 Anna i Cyprian Bielin



ślub 21 Agnieszka i Jarosław Lublin



ślub 26 Ewelina i Robert Lublin



ślub 17 Justyna i Przemysław Chełm



ślub 22 Marzena i Łukasz Janiszów



ślub 27 Patrycja i Marek Ciecierzyn



ślub 28 Iwona i Paweł Stawce



ślub 33 Karolina i Maciej Lublin



ślub 38 Dominika i Sylewster Jaszczów



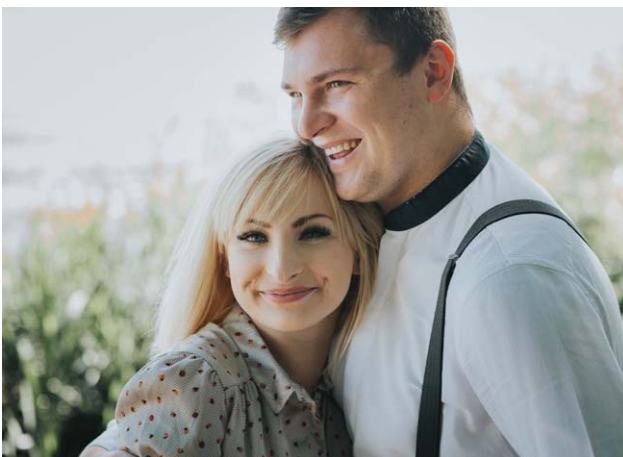
ślub 29 Adrianna i Piotr Kaniwola



ślub 34 Monika i Marcin Rozłopy-Kolonia



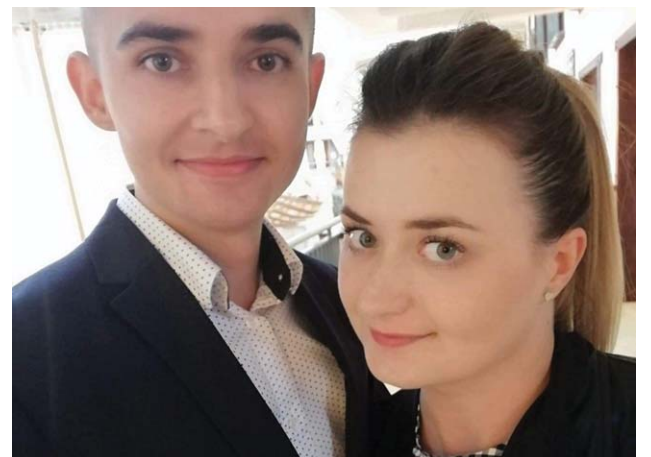
ślub 39 Ewelina i Artur Osinki



ślub 30 Milena i Patryk Lublin



ślub 35 Magdalena i Paweł Lublin



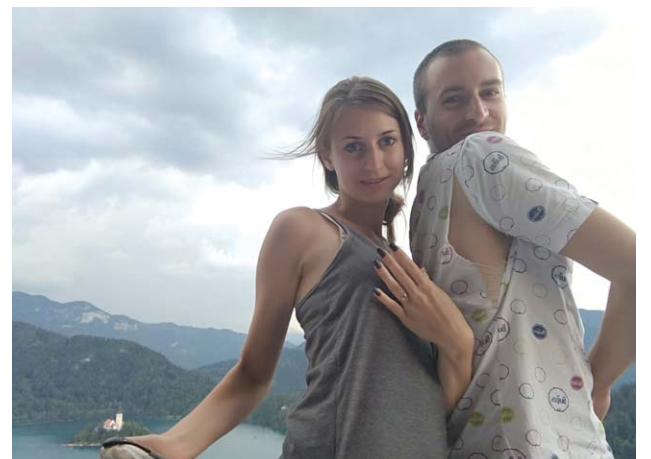
ślub 40 Ewelina i Łukasz Białobrzegi



ślub 31 Magda i Dariusz Góry Opolskie



ślub 36 Ewelina i Damian Lublin



ślub 41 Paulina i Bartosz Gdańsk



ślub 32 Sylwia i Kamil Lublin



ślub 37 Klaudia i Paweł Lublin

S P O N S O R Z Y



Bagnosze i Bojarzy



Pochodzi z Szóstki (gm. Drelów). Dostała stypendium Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na realizację projektu o kulturze muzycznej Bagnoszy i Bojarów Międzyrzeczych - **ROZMOWA** z Angeliką Magier, etnomuzykologiem

Ewelina Burda

• Kim byli Bagnosze i Bojarzy?

- Bagnosze zamieszkiwali tereny dzisiejszej gminy Drelów, a Bojarzy tereny gminy Międzyrzec. To lokalne grupy etnokulturowe, w pewnym stopniu spokrewnione ze sobą, bo jedna wynika z drugiej.

Bojarzy to drobna szlachta, która zamieszkiwała te tereny. Tytuł „bojara”, nie był dziedziczony, a nadawany konkretnej osobie. Niektórzy bojarzy byli na tyle zamożni, że stać ich było na wynajęcie parobków, chłopów do służby. Według legendy wieś Szóstka została założona przez sześciu chłopów zbiegłych z posiadłości międzyrzeczych. Uciekli na pobliskie bagna i trzęsawiska - byli szczupli, spracowani, więc z łatwością poruszali się po grząskim gruncie. Tu byli bezpieczni, bo żaden pościg wysłany za nimi nie był w stanie przedostać się tą samą drogą. Chłopi osiedlili się na terenach bagiennych, stąd nazwa Bagnosze.

• Czym się charakteryzowali?

- Wyróżniała ich właśnie kultura muzyczna. Z perspektywy czasu stanowią charakterystyczny punkt na mapie południowego Podlasia. Dlaczego? Ich emisja głosu w pieśniach jest bardzo delikatna, liryczna. Czasem w pieśniach pojawia gwara chachłacka lub jej naleciałość. Melodia przy tym jest prowadzona lekko, bez śpiewokrzyku, z którym kojarzony jest tzw. śpiew biały. Przy tych cechach śpiew Bagnoszy zachowuje dobrą nośność dźwięku. Nie słychać u nich charakterystycznego zaśpiewu blisko pogranicza, który można spotkać w okolicach Białej Podlaskiej.

• Czy ta kultura muzyczna wciąż żyje?

- Poprzez mój projekt stypendialny Ministerstwa



Kultury staram się odkrywać i promować te pieśni. Pomimo tego że w pewnym momencie przekaz pokoleńowy z różnych powodów został przerwany, możliwa jest rekonstrukcja pieśni, ich odzyskanie i kultywowanie. Zachowały się nagrania z terenów gminy Drelów, które można odsłuchać w bazie Zbiorów Fonograficznych

Instytutu Sztuki PAN, na których utrwalaono śpiewaczki aktywne w latach 80-tych XX wieku. Kobiety miały wówczas po 80, 90 lat.

• Jak wygląda praca etnomuzykologa?

- Praca etnomuzykologa w dużej mierze polega na badaniach terenowych, które zresztą bardzo lubię. Wymaga to pewnej wrażliwości i cier-

pliwości. Staram się spotykać z możliwie najstarszymi osobami w danej okolicy, ewentualnie takimi, które mogą pamiętać wiele z przeszłości, znać dawne czasy z opowieści. Pytam m.in. o wiejskich muzykantów, ale nie tylko. Na terenach międzyrzeczych wiejscy muzykanci przeważnie nie zostali utrwaleni, nie zachowały się praktycznie

Wesele w Przegalinach Dużych, lata 50-te XX wieku

FOT. ARCH. PRYWATNE A. MAGIER

w ogóle ich sylwetki. O ile badania nad śpiewaczkami i ich pieśniami były prowadzone, to muzykantami nie interesowałem się do tej pory nikt i staram się tą przestrzeń uzupełnić.

• Prosi pani, aby ludzie zaśpiewali dawne pieśni?

- Jeżeli wiem, że dana osoba mogłaby mi zaprezentować jakieś pieśni bądź sama mówi że chce, to tak się dzieje. Ale często bywa tak, że podczas prac terenowych uzyskuję informacje o śpiewaczkach, muzykantach, których już nie ma. Ludzie pamiętają ich na przykład z opowieści, albo mieli bezpośrednią styczność z lokalnymi mistrzami. Często to są emocjonalne historie. Wiejscy muzykanci to ewentualnie w większości byli samoukami. Nie mieli przecież dostępu do edukacji muzycznej. Często na moje pytania o umiejętności, rozmówca odpowiada ze wstydem i wycofaniem, że „on przecież nie grał w filhar-

Bagnosze, wieś Szóstka. Fotografia z lat 70-tych XX wieku. Chatka pobudowana prawdopodobnie przed I wojną światową

FOT. ARCH. PRYWATNE A. MAGIER

monii”. A z punktu widzenia badacza kultury, wiejscy muzykanci mają duże znaczenie.

• Kiedy zainteresowała się pani Bagnoszami?

- Właściwie od 14. roku życia tym się interesuję. Zaczęło się od kultury okolicy, regionu. Dwa lata temu zwróciłam uwagę na lukę zaistniałą w zbiorach etnomuzycznych, jeżeli chodzi o ziemię międzyrzeczą - i stwierdziłam, że warto to uzupełnić.

• Na koniec powstanie monografia?

- Głównym rezultatem projektu stypendialnego ma być przygotowanie materiału do monografii o tradycjach i kulturze muzycznej Bagnoszy i Bojarów. Projekt nie zakłada wydania monografii, finansuje jedynie badania i przygotowanie materiałów. Składają się też na to kwerendy w bibliotekach. Wyszukuję i porównuję materiały, informacje dotyczące tematu. W przyszłym roku podejmę starania w kierunku poszukiwania ewentualnego wydawcy monografii.

• Sama też interesuje się pani śpiewem?

- Nie tylko interesuję się śpiewem tradycyjnym, ale sama również śpiewam, między innymi właśnie pieśni Bagnoszy i Bojarów. Staram się czerpać z tego, co jest mi najbliższe, z moich korzeni. W tym roku brałam udział m.in. w Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Dążę do tego, aby wykonywać swoją pracę rzetelnie i wiarygodnie.

• W pani polu zainteresowań są również Żydzi?

- Oczywiście, zwłaszcza kultura muzyczna Żydów z Międzyrzecza Podlaskiego, szczególnie przedwojenne. To nadal pewna nisza. Są informacje o kapelach żydowskich, które tu funkcjonowały. Generalnie, kultura żydowska w Międzyrzeczu została stosunkowo dobrze opisana, ale sfera muzyczna pozostaje niszą.

• Czy ostatnio odkryła pani coś ciekawego?

- Właściwie cały czas są zaskoczenia. Nie chcę też pewnych informacji ujawniać teraz. Ciekawe jest to, jak łączą się poszczególne wątki, z pozoru przypadkowe. Wyłania się z tego pełny, barwny obraz dawnej kultury międzyrzeczczyny.

Spotkania Tancerów Tańca



możliwości ruchu tworząc zachwycające widzów, wybitne spektakle - przekonują organizatorzy festiwalu.

16 i 17 listopada o 19 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) zobaczymy spektakl „Autobiography”, który za każdym razem wygląda inaczej. Układ i kolejność 23 choreograficznych sekwencji tanecznych są kształtowane przez algorytm aranżujący je każdorazowo od nowa. Bilety: 40-80 zł.

Będą także artyści z Włoch (spektakl „Plutone”, 13 listopada, godz. 18, Galeria Labirynt), Szwajcarii („Field”, 14 listopada, godz. 19, Galeria Labirynt), Białorusi („pieta. with/out love”, 14 listopada, godz. 18, Galeria Labirynt) i Grecji („Opus”, 16 listopada, godz. 21, Centrum Spotkania Kultur).

Szczególne uwagi organizatorzy skupią jednak na scenie brytyjskiej.

Autobiography Company
Wayne McGregor

FOT. ANDRZEJ USPENSKI

Oprócz formacji McGregora, 23.MSTT będą gościć Lucy Suggate ze spektaklem „Pilgrim”, który będzie podróżą poprzez mistyczne kompozycje stworzone przez Jamesa Holdena (15 listopada, godz. 18, Galeria Labirynt). Zobaczymy też „The Fore-cast” w wykonaniu Amy Bell, która w swojej pracy zajęła się tworzeniem nowych ruchów, przybliżających ją do innej koncepcji kobiecości (15 listopada, godz. 20.30, CSK).

Festiwal zainauguruje premierowy spektakl Lubelskiego Teatru Tańca „If/Then” w reżyserii Josepha W. Altera. We wtorek, 12 listopada o 20 w Sali Widowiskowej CK lubelscy tancerze będą musieli podejmować decy-

zje w oparciu o konkretne zasady nie mogąc być pewnym rezultatu. Zobaczymy również m.in. międzynarodowy projekt Yanka Rudzka „Wielogłos” (13 listopada, godz. 20.30, Centrum Kultury), solowy występ „pUR” Ramony Nagabczyńskiej (13 listopada, godz. 19, Galeria Labirynt), „Jumpscore” Pawła Sakowicza (14 listopada, godz. 20.30, Centrum Kultury), spektakl „The Entrance” w wykonaniu Krakowskiego Teatru Tańca (15 listopada, godz. 19, Galeria Labirynt) oraz przegląd twórczości młodego pokolenia w ramach serii „Młoda Polska” (17 listopada, godz. 17, Centrum Kultury).

Szczegółowy program dostępny jest na stronie mstt.pl. Bilety na poszczególne spektakle można nabywać za pośrednictwem stron internetowych i kas CK i CSK.

DAD

Falkon 2.0



i dyskusje poświęcone szeroko pojętej fantastyce.

Będą również wątki ściśle lubelskie. Magdalena Kowalska-Cichy przywoła historie lubelskich czarownic oraz przedstawi fakty i mity związane z legendą o czarnej łapie. Nie zabraknie interesujących warsztatów z różnych dziedzin. W specjalnym namiocie będzie można na-

uczyć się m.in. kaligrafii, szermierki mieczem świetlnym, tańca irlandzkiego, zonglerki czy improvizacji.

Wśród amatorów szeroko pojętej fantastyki zawsze w Lublinie pojawia się liczne grono miłośników sagi „Gwiezdne Wojny”. W tym roku czeka na nich nie lada gratka: wystawa zawierająca aż 5000 modeli bohaterów

i maszyn z uniwersum. Nie zabraknie nawet tak rzadkich, jak Exar Kun, Darth Bane i Cade Skywalker.

- Na Falkonie każdy znajdzie coś dla siebie - przekonuje Agata Ścibura i wymienia warte uwagi atrakcje. - Poza panelami i spotkaniami autorskimi mamy ciekawe koncerty, pokazy mody, takie jak moda „future” i moda „elfiej krainy”. Mamy wiele konkursów, w tym jeden wiodący, który każdego roku przyciąga uwagę, czyli „KOSplay”.

Konkurs Odlotowych Strojów będzie królował na falkonowej scenie w sobotę.

Będą również specjalnie wydzielone strefy dla graczy: zarówno miłośników komputerowej rozgrywki, jak i gier analogowych. W sumie program tegorocznej edycji Falkonu to ponad 600 wydarzeń. Szczegóły i bilety na stronie falkon.co.

UWAGA
MAMY DLA WAS 3
POJEDYŃCZE KARNETY
NA FALKON

Na telefony czekamy dziś o 13. Tel. 81 46 26 800



Agnieszka Grochowicz

MUZYKA Dom Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) zaprasza na koncert piosenek polskich w wykonaniu Agnieszki Grochowicz - w piątek, 8 listopada, o godz. 18.

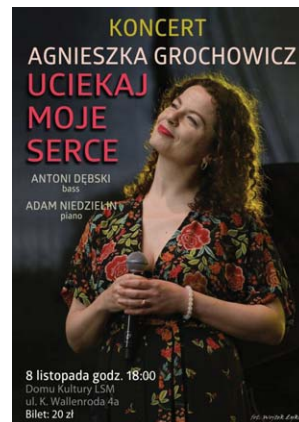
Agnieszka Grochowicz to wokalistka, dyplomowana aktorka, absolwentka PWST Kraków, autorka tekstów piosenek współpracująca z czołową polskich kompozytorkami piosenki, m.in. Zygmuntem Koniecznym i Januszem Grzywaczem.

Występowała m.in. w Piwnicach pod Baranami, Radiu Kraków, czy Teatrze im. Agnieszki Osieckiej w Sopocie. W Lublinie zaprezentuje ulubione piosenki ze swoich licznych recitali, m.in. utwory Agnieszki Osieckiej i Wojciecha Młynarskiego, polskie standardy lat 30., czy piosenkę francuską.

Agnieszka Grochowicz będą towarzyszyli Antoni Dębski oraz Adam Niedzielin.

Bilety: 20 złotych.

DAD



Pod batutą Antoniego Wita

MUZYKA Listopad w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5) rozpocznie się nadzwyczajnym koncertem symfonicznym z Antonim Wittem. Wydarzenie odbędzie się 8 listopada o godz. 19.

To będzie wieczór ze skandynawską muzyką symfoniczną. W programie koncertu znajdą się utwory: Jóna Leifsa, Edwarda Griega i Jeana Sibeliusa.

Koncert wykona Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej pod batutą maestra Antoniego Wita - dyrygenta honorowego Filharmonii Krakowskiej. Wit występował niemal we wszystkich ośrodkach muzycznych Europy, Azji, Au-



stralii i obu Ameryk. Jego nagrania znajdują się na ponad 200 płytach, które otrzymały liczne nagrody (m.in. Grammy Award 2013 oraz sześć innych nominacji do tej nagrody, Diapason

d'Or i Grand Prix du Disque de la Nouvelle Académie, Cannes Classical Award, Choc, cztery polskie Fryderyki).

Bilety: 30-50 złotych.

DAD

Nocny Kochanek

KONCERT 17 listopada o godz. 19 na scenie Klubu30 (ul. Jasna 7) wystąpi formacja Nocny Kochanek.

Grupa powstała w 2012 roku w Warszawie w 2012 roku. Muzycznie obraca się wokół szeroko pojętej muzyki metalowej. Artystów charakteryzuje olbrzymi dystans do samych siebie oraz muzycznego gatunku. W Lublinie Nocny Kochanek będzie promował album „Randka w Ciemność”. To trzeci studyjny album grupy. Muzycznie płyta inspirowana jest ikonami gatunku: Iron Maiden, Metallica, Blind Guardian czy Manowar.



ski - wokal; Arkadiusz Majstrak - gitara; Robert „Kazon” Kazanowski - gitara; Artur Pochwała - bas; Artur Żurek - perkusja.

Bilety tylko w sprzedaży online w cenie 50 zł (przedsprzedaż na goout.net) i 60 zł w dniu koncertu w klubie.

DAD

Zespół wystąpi w składzie: Krzysiek Sokołow-

UWAGA
MAMY DLA WAS DWA
PODWOJNE ZAPROSZENIA NA
KONCERT

Na telefony czekamy dziś o 13. Tel. 81 46 26 800

Cezary Pazura w Lublinie

WYDARZENIE Cezary Pazura, jeden z najpopularniejszych polskich aktorów, ma też w swoim dorobku książkę autobiograficzną „Byłbym zapomnian...” 27 listopada o 17 w Lubelskim Centrum Konferencyjnym (ul. Grottegera 2) rozpocznie się spotkanie autorskie z Cezarym Pazurą. Będzie to pierwsze wydarzenie w ramach nowego cyklu „Spotkania z pazurem”.

W książce autor opowiada o sobie: swoim dzieciństwie, aktorskiej karierze, przyjaźniach i marzeniach. Spotkanie w Lublinie będzie wzbogacone o archiwalne, multimedialne elementy wspomnieniowe z życia artystycznego aktora. Spotka-



nie poprowadzi Agnieszka Monika Polak. Wydarzeniu będą towarzyszyć występy artystyczne: wystąpi grupa z klasy artystycznej „Literacki chaos” z Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie,

która przedstawi spektakl muzyczny w oparciu o teksty Agnieszki Osieckiej „A to życie zachodu jest warte”. Cytaty z książki prezentować będą uczniowie z Zespołu Szkół nr 5 w Lublinie.

Wydarzenie organizuje Związek Literatów Polskich Oddział Lublin, a partnerem wydarzenia jest wojewódzstwo lubelskie - Lubelskie Smakuj Życie. Wstęp tylko na zaproszenia.

DAD

UWAGA
MAMY DLA WAS 10
POJEDYŃCZYCH
ZAPROSZEŃ NA
SPOTKANIE Z CEZARYM
PAZURĄ.

Na telefony czekamy dziś o 13. Tel.: 81 46 26 800

Wójt Gminy Sawin

OGŁASZA PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRA NICZONY NA

sprzedaż lokali mieszkalnych Nr 1 o pow. 77,00 m² i Nr 3 o powierzchni 77,30 m² usytuowanych na parterze w budynku 24 rodzinnym w Sawinie przy ul. Stodoły 3 obręb Sawin wraz z przynależnymi do nich piwnicami i prawami tj. udziałem wynoszącym 7700/143850 części dla lokalu Nr 1 i 7730/143850 części dla lokalu Nr 3 we wspólnych częściach domu i udziałową częścią gruntu w działkach Nr 308, 309/1 i 307/2 obszaru 0,46 ha na których budynek się znajduje. Obciążenia i zobowiązania na nieruchomości nie występują. Lokale posiadają urzędzoną KW Nr LU1C/00038298/2 w Sądzie Rejonowym w Chełmie.

Funkcja nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego: teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i jednorodzinnej.

Cena wywoławcza:

Lokal Nr 1 - 145290,00 zł (słownie: sto czterdzieści pięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt złotych), - zwolnione z VAT

lokal Nr 3 - 138356,00 zł (słownie: sto trzydzieści osiem tysięcy trzysta pięćdziesiąt sześć złotych) - zwolnione z VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu **09.12.2019 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Sawinie sala konferencyjna Nr 5 na parterze.

Wadium w wysokości 14.000,00 zł (słownie: czternaście tysięcy złotych) od lokalu Nr 1 i 13000,00 zł (słownie: trzynaście tysięcy złotych) od lokalu Nr 3 należy wpłacić w terminie do dnia **03.12.2019 r.**

W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży osoba, która wygra przetarg straci wadium. Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy informacyjnej U.G. u Sołtysa, oraz opublikowane na stronie internetowej U.G. i w BIP. Informacje szczegółowe dotyczące przetargu można uzyskać pod nr tel. **(082) 567 30 12 wew. 30.**

in588

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

202019L01.A

SKUPEM motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL 698693846

114919L01.A

MOTORYZACJA

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis

503 610 319; 510 644 013

in218 45

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

OSMOLICE Pierwsze - sprzedam grunt budowlano-rolny 7900 mkw. w tym dwie działki budowlane po 1000 mkw. Tel. 603 073 944.

213819L01.A

PRACA

ZATRUDNIMY Opiekunkę do pary seniorów w Niemczech. Pani wymaga częściowego transferu na wózek, Pan samodzielny, pomoc w higienie. Bardzo dobre warunki, wymagany komunikatywny niemiecki i prawo jazdy. 2690e/54 dni, od 15.11. Tel:789218013. Promedica24

214719L01.C

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. **608 883 933**

in213 90

PRACA dla Pani w opiece, kontrakt w Niemczech: podopieczny ma 64 lata, chorobę nowotworową, wymaga pomocy w chodzeniu, higienie i jedzeniu. Bardzo dobre warunki, dom, oddzielny pokój z łazienką. Oferta od 15.11, 2130e / 54 dni. Wymagany komunikatywny niemiecki. Tel:517175981. Promedica24

214719L01.H

PRACA dla opiekuna seniorki w Niemczech: samotna, niepełnosprawna, demencyjna, ale bardzo otwarta i przyjazna. Samodzielna, wymaga asekuracji. Wymagany komunikatywny niemiecki, 2430e/2 mies. Tel:50291274. Promedica24

214719L01.H

PRACA W NIEMCZACH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH. BONUS ŚWIĄTECZNY DO 300 E
Przyjdź na spotkanie z rekruterem 12.11 w BIAŁEJ PODLASKIEJ (OHP, ul. Sikorskiego 5, godz. 10.30). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw w Białej P., po kursie oferty pracy **GWARANTOWANE**. Zadzwoń: 502 912 734 | www.promedica24.pl

211119L01.C

RÓŻNE

LIKWIDATORZY Stowarzyszenia Lubelskie informują o rozpoczętej procedurze likwidacji. Do 25 listopada 2019 roku likwidatorzy oczekują na informacje czy występują jakieś zobowiązania Stowarzyszenia pod adresem e-mail: ltk.lublin@wp.pl.

216119L01.A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

184619L01.A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

214519L01.A

ZDROWIE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?**Biuro Ogłoszeń**

tel. 81 46 26 820
fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

bi0034



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następnny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne

in2147wki/bi0015

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

STYKS Sp. z o.o.

20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- ul. **Cmentarna 6**
- ul. **Lipowa** – tel. 81 532-56-62
- przy **Cmentarzu na Unickiej** – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 39

ALEX TAXI WWW.ALETAXI.PL
81 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!
VISA MasterCard
p3489

ROK ZAŁOŻENIA 1988
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacja • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku • Namiot pogrzebowy
in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENARTNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE
c24089

Zrób sobie bajgle w domu

Moda na bajgle ogarnęła lubelskie restauracje i kawiarnie. Nad rekonstrukcją oryginalnej lubelskiej receptury Tomasz Pietrasiewicz pracował trzy lata. Testowe próby wypieku w restauracji Hades Szeroka właśnie się zakończyły i lada moment będziecie można tam zjeść na śniadanie prawdziwe bajgle

Waldemar Sulisz

Potwierdzam, to są prawdziwa bajgle - mówi Michał Hochman, autor przeboju „Konik na biegunach”. A my mamy dla was przetestowaną recepturę. - Nie wszystko zdradzam, ale pójdzie wam jak z płatka - mówi Elżbieta Cwalina, która bajgle wypieka osobiście.

O tym, że z bajglami łatwo nie jest, na własnej skórze przekonał się Kuba Piętowski, szef kuchni restauracji 2 PIER, który nad recepturą pracował bardzo długo. Po wielu, wielu próbach udało się osiągnąć przyzwoity efekt i bajgle pojawiły się w karcie śniadaniowej. A restauracja dzierży bajgłowy prym pierwszeństwa we wprowadzeniu udanych bajgli do karty. Dobry bajgiel z serkiem Philadelphia (jak w Stanach), plastrem łososia i kawą, to całkiem dobry początek pracowitego dnia. Pracowitego, bo my będziemy namawiać was do zrobienia sobie bajgli w domu. Ale, żeby zacząć, trzeba poznać historię bajgli z Lublinem w tle.

Bajgle czy obwarzanki?

Być w Krakowie i nie kupić na straganie obwarzanka, to jakby nie być w Krakowie wcale. No właśnie: na straganach sprzedaje się obwarzanki, nie bajgle. Ani nie publiczki, o których śpiewała Ewa Demarczyk: „Ach, kupcie publiczki, / Gorące publiczki, / Gdy dacie publiczki, / Nakarmię was! Tę prośbę mam jedną: / Gdy gwiazdy w krąg zbledną, / Wspomóście mnie biedną / Choć jeden raz”. - Demarczyk nie śpiewa o żadnych bajglach, tylko o bubelach, gryczanych babeczkach, sprzedawanych przez Żydów na ulicy - mówi Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN.

Co ma wspólnego bajgiel z obwarzaniem? Obwarzanie, czyli wstępne obgotowywanie surowych obwarzanków przed pieczeniem. Czym się różni? Obwarzanek jest większy od bajgla. Może mieć od dwunastu do siedemnastu centymetrów średnicy, grubość od trzech do czterech centymetrów. Bajgiel jest mniejszy, „grubszy”, z mniejszą dziurką.

A co do obwarzanka, to wzmianka o nim pojawia się w rachunkach dworu króla Władysława Jagiełły z XIV wieku. A co ma wspólnego słynny amerykański bajgiel, który jest kultowym pieczywem śniadaniowym, z Lublinem? - Ma, i to bardzo dużo - mówi Pietrasiewicz.

Hersz Lender

Samo słowo bajgiel pochodzi od niemieckich słów „bügel” (pałak) oraz „biegen” (wyginać). Jedną z legend mówi, że bajgle przywiózł do Polski król Jan III Sobieski, po zwycięstwie nad Wiednią.



Tomasz Pietrasiewicz i Elżbieta Cwalina po testowych wypiekach bajgli w restauracji Hades Szeroka
FOT. MAŁGORZATA SULISZ

Zapewne to tylko legenda, a w żydowskich piekarniach wypiekano bajgle wcześniej. Być może bajgle, wraz z cebularzami, wypiekała królowi Kazimierzowi Wielkiemu Esterka w Kazimierzu Dolnym.

Międzynarodowa kariera bajgli zaczęła się od Lublina. - Za sprawą Hersza (Harry'ego) Lendera, żydowskiego piekarza pochodzącego z Chełma, który miał piekarnię w Lublinie. Mieściła się w okolicach ulicy Probstowo - opowiada Tomasz Pietrasiewicz. Do wybuchu II wojny światowej znaczna część tej ulicy zamieszkała była przez lubelskich Żydów, sama ulica stanowiła granicę „dzielnic żydowskiej”.

Wspomniany Lender w 1927 roku wyemigrował do Ameryki. Jego nazwisko pochodzi od słowa „land” i oznacza „mieszkający na wsi”. Piekarz najpierw wy-

piekał bajgle w Passaic (New Jersey), następnie za 600 dolarów kupił swoją własną piekarnię na Oak Street w New Haven. W 1929 roku ścinał rodzinę, by wreszcie stworzyć imperium bajgla.

Robimy bajgle

Co jest podstawą smacznego bajgla? - Mąka, woda, drożdże. To podstawa. Sól i cukier na smak - mówi Elżbieta Cwalina, dyrektor artystyczny „Hades Szeroka”. Oczywiście mąka maćce nierówna. Najlepiej kupić ją w młynie. Woda nie może być chlorowana, najlepsza jest źródłana.

Jaka mąka? Dobra i bez konserwantów. Mąkę zawsze należy przesiać, żeby sprawdzić, czy czasem nie ma w niej zanieczyszczeń. Ani na przykład moli czy wołków zbożowych.

Jakie drożdże? Najlepiej świeże, choć w Ameryce do

wypieku bajgli czuwa się aktywnych suchych drożdży, w dodatku specjalnej odmiany do bajgli.

- Wkładamy mąkę, suche drożdże i cukier do miski. Po wymieszaniu dodajemy sól i wodę. Wyrabiamy ręcznie lub w malakserze, aż ciasto będzie gładkie i elastyczne. Przekładamy na naoliwionej misy, nakrywamy wilgotną ściereczką i odstawiamy w ciepłe miejsce, żeby wyrosło - wyjaśnia Elżbieta Cwalina.

Wyjęte ciasto trzeba uderzyć. Po co? - Po to, żeby uwolniły się gazy (ciasto rośnie). Dopiero wtedy wyrzuca się je na posypaną mąką stolnicę - mówi Marian Kłębukowski, który przez lata prowadził piekarnię w Piaskach. A jego ojciec uczył się wypieku cebularzy i obwarzanków od żydowskiego piekarza.

- Ciasto trzeba podzielić na sześć równych części. Uformować wałki, podzielić na pojedyncze porcje. Uformować w kulkę. Wcisnąć kciuk, aby zrobić otwór, rozciągnąć ciasto na zewnątrz, by powstał owalny pierścień. Nie musi być idealnie okrągły, jeden bajgiel może być trochę większy, inny mniejszy, przecież to są ręczne robótki - śmieje się Elżbieta.

Bajgle i sztuczki

Teraz kolejna tajemnica bajgli. Żydowski piekarz zanurzał bajgle w zimnej wodzie. Następnie w posypce (na przykład z sezamu, grubej soli lub zataru (przyprawa z hyzopem). Teraz możemy bajgle wyłożyć na blachę wyłożoną piekarnikiem. I to

kolej na trzeci sekret.

Baj-

gle należy przykryć i dać im odpocząć na dwadzieścia minut. - To odpoczywanie jest bardzo ważne. Bajgle, jak i obwarzanki czy bułki, muszą mieć czas - mówi Marian Kłębukowski.

Teraz należy rozgrzać piekarnik do 190 ° C, spryskać bajgle olejem (niektórzy smarują jajkiem) i piec od piętnastu do dwudziestu minut. - Ja w połowie pieczenia obracam bajgle, żeby upiekły się równomiernie. Czyli na złoty kolor, wpadający w brąz - mówi Elżbieta Cwalina.

Podczas wypieku bajgli w Ameryce stosuje się różne sztuczki. Na przykład do wody, w której bajgle się obgotowuje dodaje się trochę miodu. Różne są też posypki. Pod sezamu, przez sól w płatkach, po sezam. Najlepsze bajgle są z pieca opalanego drewnem.

Na koniec dobra wiadomość. Kiedy bajgle ostygną, można je popakować i zamrozić. Kiedy trzeba rozmrozić, opiec i podać na śniadanie.

Z czym jeść bajgle?

Same. Z masłem solonym. Z masłem czosnkowym. - Chyba najlepsze są z twarogiem. Klasyka to serek Philadelphia - mówi Elżbieta. Jak zrobić taki serek w domu? Kupić twaróg ziarnisty, najlepiej dwa opakowania. Dodać małe opakowanie śmietanki 30%, małe opakowanie śmietany, posolić, dodać drobno posiekany koperek. Zostawić na jeden dzień, by ser dojrział.

Same bajgle należy przekroić, posmarować serkiem, położyć na przykład plasterkę wędzonego łososia i mamy klasyczną wersję śniadaniową w amerykańskim stylu. Z czym jeszcze można podać bajgle? Z białym serem wędzonym, ze śledziem.

- A także z ajercwi-bele - dodaje Tomasz Pietrasiewicz. Jak zrobić słynną salatkę z jajek na twardo i cebuli? Osiem jaj ugotowanych na twardo posiekać, dodać pokrojoną w kostkę dużą cebulę, smalec gęsi (w wersji wege olej rzepakowy), wymieszać, uformować w kule, przybrać pietruszką. A w lubelskich kawiarniach zjecie bajgle lub wyroby bajgłopodobne na przykład z omletem, bekonem i żółtym serem, kurczakiem, majonezem i szpinakiem albo z mozzarellą, pomidorem i pesto z bazylii. A nawet z czekoladą i dżemem truskawkowym.

